

prof. dr hab. Beata Gromadzka  
WFPiK UAM Poznań

20.07.2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej  
Pani magister Aleksandry Korczak  
„Dziewczęce i kobiece postaci w kanonach lektur szkolnych klas 4-6 po 1989 roku  
w perspektywie *gender studies*”

Szkoła wyrosła z tradycji i mocno jest w niej zakorzeniona, ale jednocześnie aspiruje do prognozowania przyszłości. Teraźniejszość też odciska na niej swój ślad. W zależności od przyjętej perspektywy można widzieć w szkole miejsce urabiania potencjalnego elektoratu lub życzliwą przestrzeń do kształtowania tożsamości osobistej i społecznej oraz dojrzewania do pełni człowieczeństwa. Ta wielowymiarowość prowokuje do ocen edukacyjnej rzeczywistości z punktu widzenia społecznych oczekiwań, wyzwań współczesności i moralnej odpowiedzialności za kolejne pokolenia. Wychodząc z tego założenia Pani magister Korczak w swojej rozprawie doktorskiej przygląda się wycinkowi szkolnej rzeczywistości na przestrzeni ostatnich trzydziestu lat. Lat, zauważmy, obfitujących w zwroty w edukacji o niewątpliwie politycznej proweniencji.

Szkoła jest w kryzysie permanentnym i nieustannie wymaga działań naprawczych zarówno w opinii opozycji jak i rządzących. W świecie polityki niezmiennie jest<sup>1</sup> przekonanie, że oświata jest zagadnieniem społecznym niezwykle istotnym i wymaga działań: zmiany ustroju szkolnego (powołania i zlikwidowania gimnazjów) oraz zmiany priorytetów kształcenia (w przeciągu trzech dekad trzy podstawy programowe). Częstotliwość zmian odpowiada długości trwania kadencji, a teka ministra edukacji wiąże się z jego przynależnością polityczną, a nie z kompetencjami.

Mogłoby się zatem wydawać, że ostatnie trzydziestolecie w oświacie powinno być przeorane podziałami między liberalizmem a konserwatyzmem zgodnie z politycznymi uwarunkowaniami. Pani magister Korczak dowiodła jednak za pomocą drobiazgowej analizy, że jest inaczej. Zdaniem Doktorantki lektura oświatowych dokumentów i ich praktyczne

---

<sup>1</sup> Sienko M.(2002). *Polonistyka szkolna w gorszej ideologii. Dyskusje wokół wychowania literackiego w latach 1944—1989*. Kraków: Wydawnictwo UP.

konsekwencje w postaci spisów lektur do realizacji na języku polskim wskazują na tradycjonalizm i konserwatyzm zarządzających oświatą i to niezależnie od zmieniających się politycznych trendów. Stabilizatorem edukacji instytucjonalnej są wartości, których hierarchie pozostają niezmiennie, a polska szkoła ogranicza dostęp uczniów do groźnych w mniemaniu decydentów oświatowych nowinek cywilizacyjnych i postępowych idei. Pani Korczak wybrała do wnikliwej eksploracji lektury szkolne dla uczniów w wielu 10, 11 i 12 lat (klasy IV – VI) i przekonująco pokazała pełen stereotypów i anachronizmów wzorzec dziewczyny i kobiety obecny w kreacjach bohaterek szkolnych lektur. Przyjęta w pracy perspektywa genderowa uwyraźniła uproszczenia w obrazie żeńskich postaci ukazanych z reguły w patriarchalnych systemach społeczno-kulturowych i to niezależnie od czasu powstania tekstu. Tłem dla rozważań Doktorantki są szeroko rozumiane *gender studies*, a w konsekwencji wyboru edukacji jako punktu odniesienia także badania nad społeczno-kulturowymi i pedagogicznymi aspektami rozwoju społecznego dziewcząt i chłopców oraz procesy socjalizacji płciowej w perspektywie wychowawczej i edukacyjnej. Wszystkie te perspektywy umiejętnie przenikają się w pracy, oświeclając się wzajemnie.

Lektura rozdziału pierwszego „Wprowadzenie” (podrozdziały „Kanon lektur szkolnych jako przedmiot badań”, „Lektury szkolne jako narzędzie wychowawcze i socjalizujące”, „Genderowa oraz feministyczna krytyka literacka w badaniach nad literaturą dla dzieci i młodzieży”) dowodzi skrupulatności i rzetelności Autorki w zrekonstruowaniu koniecznego do dalszych rozważań kontekstu. **Na tej podstawie można uznać, że praca Pani magister Korczak prezentuje wysoki poziom teoretycznej wiedzy w koniecznym dla rozprawy zakresie.** Stan badań w wymienionych obszarach przedstawiono w sposób syntetyczny, materiał został sprobematyzowany i podporządkowany myśli głównej, czyli oddziaływaniu genderowych ujęć teoretycznych na współczesne myślenie o pozycji kobiety ze szczególnym uwzględnieniem środowiska edukacyjnego. Można jedynie zwrócić uwagę, to zastrzeżenie znajduje się zresztą w rozprawie, że zmarginalizowany został problem rzeczywistego oddziaływania publikacji zwartych (analizowanych w rozprawie powieści ze spisów szkolnych lektur) na młodego odbiorcę. Raport „Czytelnictwo dzieci i młodzieży” Zofii Zasackiej<sup>2</sup> z badań przeprowadzonych w 2013 roku dostarcza Autorce dodatkowego argumentu, który uzasadnia wagę tematu. Uczniowie w klasach VI (tego rocznika dotyczyło badanie) czytają szkolne lektury z intensywnością daleko większą niż piętnastolatki, z których postawami wobec (między innymi) szkolnych lektur ich zestawiano. Można na tej podstawie sformułować

---

<sup>2</sup> Zasacka Z. (2014). *Czytelnictwo dzieci i młodzieży*. Warszawa: Instytut Badań Edukacyjnych.

hipotezę, że oddziaływanie zawartych w omawianych na lekcjach języka polskiego lekturach jest stosunkowo silne, a przynajmniej silniejsze niż w kolejnych latach edukacji. Z drugiej strony należy zdać sobie sprawę, że szkolne lektury stanowią jedynie niewielki wątek w szeroko rozumianym dyskursie edukacyjnym.

Używam określenia *dyskurs edukacyjny* w znaczeniu procesu skupionego nie tylko na przekazywaniu wiedzy, ale również rozwijaniu umiejętności umysłowych i fizycznych, budowaniu hierarchii wartości oraz kształtowaniu tożsamości. Zgodnie z tym podejściem edukacja odbywa się w szkole i poza jej murami: w rodzinie, kręgu rówieśniczym, za sprawą osobistych doświadczeń ucznia, w relacji z innymi uczestnikami zbiorowości, także w rezultacie kontaktu z nowymi mediami. Szeroko temat dyskursu edukacyjnego podejmują między innymi Henryk Kurczab<sup>3</sup>, Agnieszka Rypel<sup>4</sup> i Jolanta Nocoń<sup>5</sup>, wskazując na rozległe uwarunkowania koncepcji edukacyjnych i zasięg ich rzeczywistego oddziaływania. Myślenie o zjawisku uwzględniać powinno zatem nie tylko czynniki zewnętrzne, od politycznych i instytucjonalnych począwszy, ale też wewnętrzne, czyli dla przykładu uczniowskie motywacje, nastawienie, aspiracje, a także postawy nauczycieli wobec edukacyjnej rzeczywistości uwidaczniające się w praktyce szkolnej. Niezwykle ważna jest świadomość, że dzieci i młodzież wnoszą w mury szkoły poglądy i postawy ukształtowane przez doświadczenia pozaszkolne. We współczesnym świecie szkoła jako miejsce poznawczego oświecenia straciła na znaczeniu, dostępnych jest wiele źródeł, z których można czerpać wiedzę w sposób bardziej atrakcyjny dla młodych ludzi, tym mniejsze jest zatem oddziaływanie wzorów utrwalonych w lekturach szkolnych, omawianych lub nie na lekcjach (większość ma charakter nieobligatoryjny). Moje uwagi nie dezawuuują jednak doniosłości ustaleń Doktorantki. Temat równości płci jest konsekwentnie pomijany przez oświatowych decydentów i choć Konstytucja RP głosi w artykule 33, że kobieta i mężczyzna mają równe prawa w życiu rodzinnym, politycznym, społecznym i gospodarczym, to nie znajduje ten zapis urzeczywistnienia nie tylko w przestrzeni edukacji zresztą.

W tym kontekście należy uznać, że inicjowanie i prowadzenie badań nad coraz to nowymi obszarami rzeczywistości społecznej i kulturowej z perspektywy równości płci jest pożądane i potrzebne. Szkoła jest miejscem szczególnie ważnym w procesie kształtowania wrażliwości

---

<sup>3</sup> Kurczab H. (1999) *Dyskurs edukacyjny*. W: *Z uczniem pośrodku. Podmiotowa dydaktyka literatury, języka, kultury*. Red. Budrewicz Z., Jędrzychowska M. Kraków: Wydawnictwo UP.

<sup>4</sup> Rypel A. (2010) *Ideologiczny wymiar dyskursu edukacyjnego na przykładzie podręczników języka polskiego z lat 1918-2010*. Bydgoszcz: Wydawnictwo UKW.

<sup>5</sup> Nocoń J. (2009) *Podręcznik szkolny w dyskursie dydaktycznym – tradycja i zmiana*. Opole: Wydawnictwo UO.

społecznej na przejawy dyskryminacji i wykluczenia nie tylko z powodu nierówności w traktowaniu ze względu na płeć. Tym samym należy uznać, że **praca Pani Aleksandra Korczak spełnia wymagania stawiane rozprawie doktorskiej w zakresie oryginalnego rozwiązania problemu naukowego oraz umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, czego dowodzą, zarówno pierwszy, jak i kolejne rozdziały pracy.**

Rozdziały od drugiego do czwartego (r. 2 „Funkcje, wzorce, role”, r. 3 „Uroda jako nieodzowny atrybut bohaterki”, r. 4 „Eksponowanie cech żeńskich”) przynoszą analizę szczegółową większości zawartych w spisach lektur powieści. Autorka ograniczyła korpus analizowanych materiałów literackich do powieści obecnych w spisach lektur (klasy IV-VI) od 1989 (zarówno w zestawach obowiązkowych jak i nieobligatoryjnych). Należy dodać, że większość tych utworów jest dobrze znana sprzed tej cezury, bowiem niektóre z nich w szkolnym obiegu lekturowym<sup>6</sup> znalazły się już w 1949 roku. Można zaryzykować przypuszczenie, że ich obecność uzasadnia przede wszystkim sentyment decydentów oświatowych do lektur ze szkolnej ławy<sup>7</sup>. Pani Aleksandra Korczak idzie w swoim rozumowaniu dalej i pokazuje spis lektur jako dowód celowego pomijania wykraczających poza stereotyp żeńskich bohaterek (s. 60: „Nieobecność tego typu utworów wydaje się oczywista: rozbijałyby one spójny i trwały charakter zorientowanych patriarchalnie wzorów osobowych postaci dziewczęcych i chłopięcych”). Z czego wynika wniosek o narzucaniu modelu patriarchalnego jako wiodącego w przeszłości, trwałego w teraźniejszości i produktywnego w przyszłości. Dodatkowym wskaźnikiem mówiącym o znaczeniu przypisywanym kobietom lub mężczyznom może być też proporcja tekstów autorstwa kobiet i mężczyzn w spisach lektur. Udział kobiet jest zdecydowanie mniejszy. Należy jednak pamiętać, że w odniesieniu do kultury dawnej udział kobiet z powodów społeczno-kulturowych był o wiele niższy niż udział mężczyzn. Z tego względu autorzy podstaw programowych (czyli konstruktorzy spisów szkolnych lektur) mieli ograniczone możliwości z powodu zjawiska, które Adrienne Rich nazywa „Wielką Ciszą”, czyli nieobecnością kobiet w życiu artystycznym, naukowym i społecznym. Nic, zdaniem Autorki, nie usprawiedliwia jednak braku polemiczno-krytycznego komentarza w formie włączenia do procesu dydaktycznego współczesnych utworów, ukazujących problem płci kulturowej niestereotypowo, o czym pisze w zakończeniu rozprawy Pani Doktorantka (s. 274:

---

<sup>6</sup> Zob. Franaszek A. (2006) *Od Bieruta do Herlinga-Grudzińskiego. Wykaz lektur szkolnych w Polsce w latach 1946—1999*. Warszawa: Wydawnictwo BN.

<sup>7</sup> Co ośmieszane było wielokrotnie w przestrzeni medialnej (zob. między innymi Podsiadło J. *Sto razy zabili go i uciekł* o książkach Ferdynanda Ossendowskiego w spisach lektur szkolnych „Gazeta Wyborcza” numer 3 2022 rok.

„Włączono do kanonu „Władcę Lewawu Doroty Terakowskiej, a nie tejże „Córkę Czarownicy”, w której bohaterki to kobiety „mądre, doświadczone [...], które stają się dla bohaterki przewodniczkami i mentorkami”, mimo że obie powieści zostały napisane przez tę sama autorkę i obie utrzymane w podobnej, magicznej poetyce, w obu zawarto budujące, istotne przesłanie”). Autorka incydentalnie przywołuje materiały edukacyjne, które bezrefleksyjnie powielają utrwalone wzorce płciowe, trzeba by zapytać czy nie ma też takich, które ukazują zmiany zachodzące w obyczajowości oraz takich, które prowadzą spór z dychotomizmem kobiecości i męskości<sup>8</sup>. Tym bardziej, że, jak słusznie pisze w „Zakończeniu” Doktorantka (s. 275 „W kwestii recepcji szkolnej warto z perspektywy dydaktycznej dodać, że rewizja prezentowanych w kanonie wzorców płciowych nie musi koniecznie polegać na dokonaniu przekształceń w spisie lektur. Efekty analizy dzieła literackiego są w rzeczywistości szkolnej zdeterminowane warsztatem i nastawieniem nauczyciela polonisty. Przy odpowiedniej obudowie metodologicznej stereotypowe portrety kobiece i dziewczęce mogłyby posłużyć jako zbiór kontrprzykładów albo przedmiot merytorycznej, twórczej krytyki ze strony społeczności uczniowskiej”). Rozprawa Pani Korczak może z powodzeniem służyć budowaniu świadomości nauczycielek i nauczycieli. Zgadzam się z Autorką, że sposób omawiania lektur z wyłączeniem kontekstu macierzystego powoduje, że niełatwo objaśnić dziesięcio, jedenasto i dwunastolatkom powody obrazowania kobiet jako postaci podporządkowanych mężczyznom, podległych zasadom patriarchy. Z drugiej jednak strony pocieszające jest, że nauczycielowi łatwo na tych przykładach pokazać anachroniczność dawnego modelu we współczesnym świecie i skłonić uczniów do refleksji na ten temat.

Lektura rozdziałów części analitycznej dowodzi sprawnego warsztatu badawczego Autorki. Wnioski analityczno-interpretacyjne układają się w spójną całość podporządkowaną przyjętej koncepcji, polegającej na ukazaniu społecznych ról przyjmowanych przez bohaterki szkolnych lektur: od marginalizacji do karykaturalnego wizerunku „matki gastronomicznej”<sup>9</sup>. Kolejnym obszarem jest fetyszyzacja kobiecego piękna jako wartości niekwestionowanej w kobiecym świecie (r. 3 „Uroda jako nieodzowny atrybut bohaterki”), a w ostatnim (r. 4 „Ekspozowane cechy postaci żeńskich”) Doktorantka przedstawia jednostronny zestaw kobiecych cech wyczytanych z literackich przykładów (bierność, słabość, uległość, infantylizm emocjonalny i

---

<sup>8</sup> Analizę podręczników szkolnych pod tym kątem przeprowadziła Eva Zamojska w publikacji „Równość w kontekstach edukacyjnych. Wybrane aspekty równości w polskich i czeskich podręcznikach szkolnych”. Zamojska E. (2010). *Równość w kontekstach edukacyjnych. Wybrane aspekty równości w polskich i czeskich podręcznikach szkolnych*. Poznań: Wydawnictwo UAM.

<sup>9</sup> Walczewska S. [https://efka.org.pl/archiwum/index.php?action=p\\_art&ID=8](https://efka.org.pl/archiwum/index.php?action=p_art&ID=8)

intelektualny, troska, empatia, opiekuńczość). W ostatnim podrozdziale (4.6 „Kobiety i dziewczęta *nieprawdziwe*”) Pani Korczak stawia tezę o odmawianiu bohaterkom niepasującym do wzorca tożsamości, lekceważeniu ich i spychaniu na margines powieściowych światów (s. 268 „Ponadto bohaterkom niestereotypowym odmawia się miana kobiet czy dziewcząt, co dowodzi, że kobiecość jest rodzajem konstruktu, a także zachowanie adekwatne do wyobrażeń dotyczących płci jest w wielu światach przedstawionych w lekturach szkolnych czymś pożądanym lub wręcz wymogiem, któremu postać musi sprostać, by móc pomyślnie funkcjonować w relacjach i społeczności. [...] „Nieprawdziwe” są jednak przede wszystkim kobiety i dziewczęta niemoralne, niepodporządkowujące się, dążące do władzy, czyli nie ucieleśniające wyobrażenia o osobie płci żeńskiej jako kimś cnotliwym, pokornym, niewinnym”).

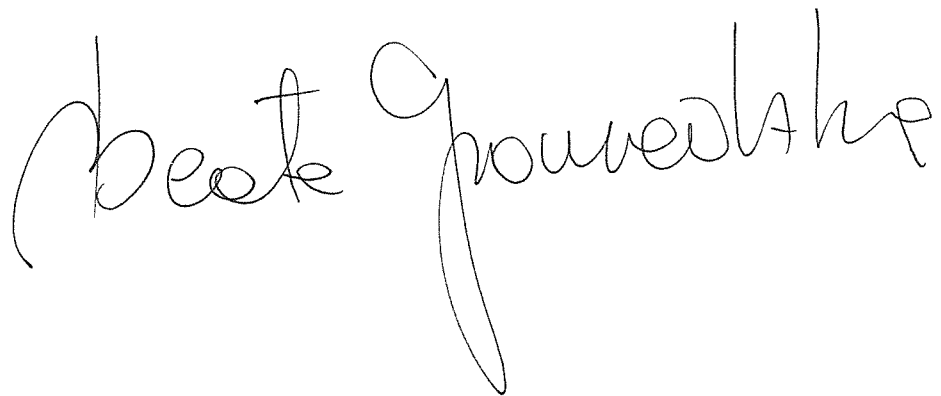
Układ treści w rozprawie jest funkcjonalny. Aneks zawierający zestawienie spisów szkolnych lektur ułatwia orientację w zawartości pracy. Tabelaryczne zestawienie analizowanych tytułów wraz z datą publikacji i kwalifikacją do realizacji porządkuje materiał do analizy.

Wycinek obrazu szkoły przedstawiony w rozprawie dowodzi wielu rzeczy: premedytacji lub braku uważności i wrażliwości decydentów oświaty, lekceważenia problemu równości płci w edukacji, nieobecności doniosłych problemów współczesności w podstawach programowych. Dotyczy to nie tylko zaprezentowanego w rozprawie tematu, ale także problemów nieheteronormatywności, zróżnicowania kulturowego, sposobu traktowania zwierząt i roślin w świecie ludzkim. Należy jedynie mieć nadzieję, że za sprawą mądrych i świadomych nauczycieli oraz ciekawych świata uczniów ta problematyka znajdzie swoje miejsce w szkolnej przestrzeni. Nie pierwszy to raz, kiedy polska szkoła (a właściwie nauczyciele) musi radzić sobie na przekór oficjalnym, politycznym i ideologicznym trendom.

Z redakcyjnego obowiązku chcę zwrócić uwagę na nieutrudniające lektury, ale obecne w rozprawie uchybienia językowe i usterki, wynikające zapewne z niedostatków korekty. Drobnymi tego przykładami może być różna pisownia tytułu „Czerwona kartka dla S(s)prężyny” (s. 120, s. 163), pisownia „zhiberbolizowany” (s. 120), nazwa „cesarstwo Austro-Węgierskie” (s. 54). W bibliografii jako redaktorzy książki „Kultura. Język. Edukacja. Dialogi współczesności z tradycją” widnieją Przemysław Czapliński, Zbigniew Przychodniak, Piotr Śliwiński, choć w rzeczywistości ten tom dedykowany nieżyjącemu już Antoniemu Smuszkiewiczowi redagowali Dorota Mrozek, Jerzy Kaniewski i pisząca te słowa. Popelnione pomyłki i usterki nie mają wpływu na ogólną ocenę pracy, choć na pewno wymagają korekty. Poza tym styl pracy jest jasny i swobodny.

W moim głębokim przekonaniu Pani Korczak napisała pracę ważną, z chirurgiczną precyzją obnażyła zakamuflowane, pozornie niewinne i mało widoczne źródła uprzedzeń płciowych. Zwróciła uwagę na moment w życiu dziecka, kiedy wyrasta ono z dziecięcych lektur, a nie znajduje się w kręgu oddziaływania książek dla dorastającego czytelnika. Na rynku wydawniczym jest wiele powieści, które proponują nowe, wolne od skostniałych konstruktów płciowych spojrzenie na wyobrażenia bohaterek i bohaterów. Warto zauważyć, że przeznaczone są one raczej dla odbiorcy nieco starszego. Żadna z nich nie znalazła się w spisach lektur. Polska szkoła, jeśli nie chce stać się twierdzą i fortecą, w której broni się stereotypów płci, musi się zmienić, co dowodnie pokazała Pani Korczak.

W oparciu o powyższą recenzję, **z przekonaniem stwierdzam, że oceniana rozprawa doktorska spełnia wymogi stawiane rozprawie na stopień doktora** i zgodnie z art. 13 Ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 roku (Dz. U. z 2003 r., Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie Pani mgr Aleksandry Marii Korczak do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

A handwritten signature in black ink, reading "Beata Głowacka". The signature is written in a cursive, flowing style with some loops and flourishes.